

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.



Piątek: † S. dz. Joanny i Arły
Sobota: † S. dz. Grzeg. VII p. w.

CHOJNICE, sobota dnia 25. maja 1929 r.

Słońca wschód 3.54 zachód 20. 0
Księżycy wschód 21.29 zach. 4.06

Polska a wybory angielskie

Wybory do parlamentu angielskiego odbędą się 30 maja. Wynik ich może w sposób decydujący wpłynąć na kierunek zagranicznej polityki Anglii. Rzecz paradoksalna: w statecznej Anglii szalę przeważać mają tym razem podlotki. Cały świat śledzi przebieg akcji wyborczej, w której na front wysunął się początkowo wytrawny demagog zbankrutowanej partii liberalnej L. George, który jednak po pierwszych sukcesach wyborczych, poszedł wobec opinii wyborców w odstawkę, tak, że obecnie szanse wyborcze rozgrywają się między dwoma stronnictwami, walczącymi o osiągnięcie większości: między socjalistami a konserwatystami.

Śledząc przebieg akcji wyborczej pod kątem interesów Polski, wiedzieć należy, że jeżeli zwyciężą konserwatysty, to stosunek Anglii do Polski mniej więcej pozostanie taki, jaki był dotychczas. Niekiedy zimny i kupiecki, czasem nieco życzliwszy, lecz naogół poprawny i rzeczowy. Obecni przywódcy konserwatystów, premier rządu Baldwin oraz min. Chamberlain nie są wprawdzie gorącymi naszymi przyjaciółmi, lecz mimo to nie grożą nam z ich strony zbyt jaskrawe niebezpieczeństwa.

Gorzej jednak przedstawiałyby się położenie Polski w Europie, gdyby ster rządów w Anglii przeszedł do rąk socjalistycznej Labour Party, na czele której stoi Mac Donald. Trzeba bowiem pamiętać o tem, że ten socjalista był już raz premierem rządu angielskiego i że w tym charakterze poczynił pewne kroki nieprzychylnie i niebezpieczne dla Polski. Pomijając skłonność socjalistów angielskich do wejścia w bliższe stosunki z bolszewicką Rosją, należy stwierdzić, że Mac Donald jest wielkim przyjaciele Niemiec i że popiera ich politykę „rewizjonistyczną” względem Polski. Już w roku 1924 oświadczył on w Genewie, że należałoby zmienić granice państwowe na Górnym Śląsku. A inny wybitny polityk z Labour Party, członek wspomnianego rządu Mac Donalda, minister Henderson, poszedł jeszcze dalej i gotów był poprzeć żądania niemieckie w sprawie Pomorza.

Nic też dziwnego, że całe Niemcy gorąco pragną, ażeby w Anglii rządy przeszły z rąk konserwatystów do rąk socjal. W Berlinie zapanowała by nieopisana radość, gdyby kierownictwo angielskiej polityki objął Mac Donald z p. Henderso-nem. Niemiecki rząd socjalistyczny dr. Muellera miałby ułatwioną grę, znajdując silne poparcie w brytyjskiej międzynarodowce.

Nie trzeba dodawać, że przeciwpolską politykę socjalisty Mac Donalda poparłby oczywiście przywódca liberałów Lloyd George, znany nasz wróg, który całą siłą swoich wpływów dążył do zmniejszenia obszaru wskrzeszonego państwa polskiego.

Powiedział kiedyś socjalista francuski Paul Boncour (na wiosnę 1926 roku), że „losy nowej Europy nie będą się już rozstrzygały nad Renem lecz w Polsce”. Słowa te spełniają się. Punkt ciężkości politycznych powikłań europejskich przesunął się już wyraźnie w stronę Polski. Naszym kosztem i naszą skórą chciałoby niektóre państwa wyrównywać pomiędzy sobą rachunki i spłacać wzajemne ustępstwa.

Dr. Schacht przyrzekł w Paryżu, że Niemcy gotowe są spłacić zwycięskiemu państwu 13 miliardów więcej, jeżeli wzamian za to otrzymają Pomorze. Cena kupna została więc postawiona.

Czekają nas wielkie i niebezpieczne przeciwności, a byłyby one jeszcze większe, gdyby rządy najpotężniejszego imperjum na świecie przeszły w ręce ludzi, którzy są nam wyraźnie nieprzychylni.

Jak dotąd, główną nadzieję pokładać należy w rozmachu gospodarczym, nadanym przez Pola-

W Indiach przygotowuje się rewolucja

Ruchy wojsk rządowych. — Usiłowane akty sabotażu. — Działalność tajemniczej organizacji. Przechwycony ładunek rubli. — Czy Bolszewicy nie maczają tu swoich palców

Londyn, 23. 5. (radjo). „Daily Mail” zamieszcza wysoce sensacyjny telegram z Kalkuty. Rząd indyjski obawia się, według tego pisma, wybuchu poważnych rozruchów. Poczynione zostały daleko idące środki ostrożności celem ochrony życia wice-krola Indji, wybitnych osobistości i wyższych urzędników. Przy gmachach publicznych i rządowych wzmocniono strażę. Odbijają się poważne przesunięcia wojsk w północnych Indiach. W ostatnich czasach popelniono cały szereg aktów sabotażu. Zakłady kolejowe w Lahore w ciągu ostatnich 3 tygodni 5 razy usiłowano podpalić. Wszystkie te akty są dziełem t. zw. socjali-

stycznej armji republikańskiej. Organizacja ta jest sprawczynią zamachu bombowego w parlamencie. Jakaś tajemnicza organizacja rozsyła listy z pogrozkami do europejskich firm handlowych i do redaktorów pism europejskich. Policji nie udało się wpaść narazie na trop tej tajemniczej organizacji. „Daily Mail” donosi dalej, że do portu Basra w Iraku zawinął jakiś okręt, z którego chcieli wynieść kasę z rosyjskimi rublami i monetami indyjskimi wartości ogólnej przeszło pół miliona rubli złotych. Policja portowa zabroniła wyładowania tych pieniędzy.

W Sosnowcu w ręce policji wpadła wielka szajka przemytników ludzi

Macki jej obejmowały całą Polskę

Sosnowiec, 23. 5. (radjo). Wydział śledczy w Sosnowcu zlikwidował na terenie Zagłębia bandę przemytników, której zadaniem było przemykanie przez granicę do Niemiec i Czechosłowacji wszystkich tych osobników, zamieszkałych na terenie całej Polski, którym zależało dla jakichkolwiek względów na niestykaniu się z władzami, celem uzyskania paszportów zagranicznych. Ludzie ci, zwani w języku przemytniczym „fischami” albo „szczupakami”, rekrutowali się z dezertersów, mężczyzn w wieku poborowym, uchylających się od wojska, oraz wszelkiego rodzaju przestępców kryminalnych i politycznych

Banda, mająca we wszystkich większych miastach Polski agentów, którzy wynajdowali „szczupaków” i przywozili ich do Sosnowca, gdzie ukrywali w melinach bandy — pobierała zgóry „od głowy” grubszą wynagrodzenia w dolarach, poczem przemycała „fische” przez granicę.

Przywódcami bandy byli bracia Ajzyk i Izrael Feldbaumowie, zamieszkał przy ul. Teatralnej 3 w Sosnowcu, oraz Alter Meler z Katowic.

Po aresztowaniu ich policja ujęła agentów: Dawida Hausnera w Iwoniczu, Moszka Hauptmana w Piotrkowie, oraz Arona i Ryfkę Dimandów w Łodzi.

W czasie rewizji w jednej z melin w Sosnowcu przyłapano cztery sztuki „szczupaków” z Siemradza w osobach Sali i Cecela Knopków, Nuty Waj sbrauna, oraz Fajwla Tondowskiego, którzy mieli już przygotowane na wyjazd pieniądze w dolarach i markach niemieckich.

Szczegółowych informacji podać jeszcze narazie nie możemy, ponieważ śledztwo znajduje się w pełnym toku, jak nas jednak informują, afera zatacza coraz szersze kręgi i spodziewane są masowe aresztowania na terenie całej Polski.

Zlikwidowanie bandy tej jest olbrzymim sukcesem sosnowickiego wydziału śledczego, a w szczególności zasługą kierownika brygady kryminalnej kom. Kardasiewicza.

Kiedy Papież opuści Watykan? Prawdopodobnie w Boże Ciało.

Rzym, 23. 5. (radjo). „Osservatore Romano” zwraca uwagę na fakt nieratyfikowania dotychczas układów laterańskich, wobec czego dzień publicznego ukazania się Papieża nie mógł zostać jeszcze ustalony.

W kołach watykańskich zapewniają jednak, iż Papież weźmie udział w procesji Bożego Ciała w dniu 6 czerwca br.

W kraju synów słońca znowu krew się poleje.

Nankin, 23. 5. (radjo). W Chinach zaczyna znowu wrzeć na dobre. Partja rządowa Kuomintang się rozlatuje. Wczorajszy Centralny Komitet Wykonawczy partji, będący zarazem najwyższym organem rządu nacjonalistycznego uchwalił wykluczyć z partji gen. Feng - Iu - Hsianga i wysłać przeciwko niemu i jego podwładnym ekspedycję karną. Równocześnie rząd nakazuje wobec generała szereg represji. Zatem wojna domowa w Chinach znowu się rozpęta.

ków tym ziemiom, na które żarliwie spogląda sąsiad z Zachodu, a następnie na niezbędność wielkiej Polski, jako koniecznego czynnika równowagi w Europie. Polska polityka zagraniczna ma przed sobą trudne zadanie, ale ma również wszystkie dane do ich pomyślnego rozwiązania.

Min. Zaleski wrócił do Warszawy w dniu wczorajszym.

Budapeszt, 23. 5. (radjo). Dziś rano minister Zaleski opuścił Budapeszt i udał się w podróż powrotną do Warszawy. Aż do granicy węgierskiej towarzyszył Panu Ministrowi sekretarz legacyjny baron Bessenyey.

Dymisja niemieckiego delegata do Komisji Rzecznawców Reparatywnych.

Berlin, 23. 5. (radjo). Dr. Woebler podał się do dymisji ze stanowiska delegata niemieckiego do Komisji Rzecznawców Reparatywnych. Przewidują, że następcą jego zostanie Kastl.

Wybory prezydenta greckiego odbędą się dnia 29 bm.

Ateny, 23. 5. (radjo). Termin wyborów prezydenta państwa greckiego ustalono na dzień 29 bm. Dnia 30 bm. nowowybrany prezydent złoży przysięgę wobec sejmu i senatu.

Największe budynki uniwersyteckie w Europie posiadać będzie Poznań.

Poznań, 23. 5. (radjo). Większa część stałych budynków, wzniesionych na terenie Wystawy Poznańskiej będzie po jej ukończeniu przekazana uniwersytetowi w Poznaniu. Gmachy te przeznaczone będą na sale wykładowe i laboratorja chemiczne i medyczne. Będą to największe budynki uniwersyteckie w Europie.

Wielkopolska i Pomorze na PWK

(Korespondencja własna.)

Poznań, w maju.

Dane statystyczne dowodzą, że PWK. — to gigantyczne dzieło Polski Niepodległej zbudowane zostało wysiłkiem całego kraju. Ogólna liczba wystawców, która w przybliżeniu da się określić na 10 tysięcy rekrutuje się z wystawców wszystkich dzielnic, przyczem trudno byłoby tutaj stwierdzić, która z dzielnic stoi na czele, gdyż ekspozycje rozkładają się dość równomiernie. Ogromem swoim uderza wystawa Górnego Śląska, który dominuje w hali ciężkiego przemysłu i wogóle na terenach A, za to inne dzielnice rehabilitują się ilością i różnorodnością stoisk i ekspozycji.

Wielkopolska, której zaszczyt przypadł być gospodarzem PWK. gdyż w sercu jej stolicy gigantyczne dzieło narodowe się dokonuje, w Wystawie bierze wybitny udział i to we wszystkich dziedzinach życia twórczego. Obserwujemy więc ekspozycje, które zaliczają się do przemysłu ciężkiego a które wystawiają także fabryki; jak: Fabryka Cegielskiego w Poznaniu, „Unja” w Bydgoszczy Lehnert w Bydgoszczy itd. Na wystawie Wielkopolski wybijają się ekspozycje fabryk rolniczych, których prastara dzielnica Piastowska posiada b. wiele. Z kolei w wystawie Wielkopolskiej b. pokazywany procent stanowią ekspozycje sfer przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, przyczem ilość i różnorodność tych ostatnich wybijają się na pierwsze miejsce. Niemniej wybitny jest udział Wielkopolski w wystawie rolniczej, która rozcią-

ga się na obszernych terenach zachodnich. Pokazy ekspozycji sfer rolniczych Wielkopolski wniosą do systemu pojmowania racjonalnej gospodarki na roli cały szereg rzeczy nowych i dobrych, z których remioby należało zaznajomić sfery rolnicze całej Polski.

Polskie Pomorze zrozumiało swój obowiązek wobec PWK. i na Wystawie bierze udział b. liczny. Podobnie jak Wielkopolska, Pomorze wystawia moc ekspozycji fabryk rolniczych, przyczem poważny jest również udział przemysłowców i kupców pomorskich, którzy w tradycji swoich zawodów posiadają cechy godne naśladowania. W dziale rolnictwa Pomorze zaprezentuje się odpowiednio; obejmuje około 120 wystawców, którzy zilustrują sposób gospodarki rolnej na Pomorzu, doświadczenia rolni itd.

Na specjalną wzmiankę zasługuje wystawa przemysłu Wolnego miasta Gdańska, który interesuje się wywozem do Polski. W rachubę przede wszystkim wchodzi przemysł spożywczy, który też jest tu prawie reprezentowany. Oddzielny pokaz ekspozycji organizowała Stocznia Gdańska, przedsiębiorstwo zorganizowane na szeroką skalę. Stocznia Gdańska wystawia w hali ciężkiego przemysłu kocioł wodnorurkowy na 25 atm. i 200 m² powierzchni ogrzewalnej, olbrzymi silnik — system „Diesel” o normalnej sile 850 km. oraz dwa dalsze mniejsze silniki tegoż systemu oraz jeden silnik na gaz.

Przeciw zbyt uciążliwym podatkom

Słuszne stanowisko Min. Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 23. 5. (radjo). Biorąc pod uwagę ciężki stan finansowy płatników podatkowych, postanowiło Min. Spraw Wewn. nie zatwierdzać uchwalonych przez związki komunalne podatków, które nie mają należytego uzasadnienia. Ostatnio Ministerstwo odmówiło zatwierdzenia szeregu podatków inwestycyjnych zwłaszcza na Kresach Wschodnich.

Kiedy odbędzie się polski lot transatlantycki

Termin lotu jeszcze nieustalony.

Warszawa, 23. 5. (radjo). Kubala i Idzkowski wystosowali do płk. Rayskiego list, aby kompetentne czynniki przeciwdziałały pogłoskom o terminie odlotu lotników przez ocean, ponieważ podobne niesprawdzone wiadomości dyskredytują lotników i bynajmniej nie przyczyniają się do powodzenia ich dzieła.

Firma Amiot ukończyła już przeznaczony do lotu samolot, który odbywa obecnie próby na lotnisku Villa Tobla. Lotnicy nasi jeszcze samolotu tego nie odebrali.

W czasie próbnego lotu na samolocie stopił się 3 panewki, wskutek zatkania się dziurki. Firma Loirain Dietrich naprawia silnik, który zostanie wbudowany do płatowca.

Listy gończe za sprawcami zamachu na Waldemarsa

Kowno, 23. 5. (radjo). Policja litewska ogłosiła listy gończe za sprawcami zamachu na Waldemarsa, Kudelisem i Bulotą, wyznaczając 50 tysięcy litów nagrody za ujęcie ich i przekazanie władzom litewskim.

Hindenburg i Stresemann

debatają nad kwestją reparacji.

Berlin, 23. 5. (radjo). Powszechną uwagę zwraca w tutejszych kołach politycznych środowca poranna konferencja ministra Stresemanna z prezydentem Hindenburgiem. Według opinii tych kół rozmowa ta dotyczyła decydującej fazy, w jakiej się znalazły obecnie rokowania reparacyjne. Prasa tutejsza atakuje rzeczoznawców reparacyjnych aliantów za ich krytykę zastrzeżeń niemieckich, i za ich propozycję, które zdaniem kół niemieckich, zmierzają do tego, aby Niemcy zgóry zapłaciły w r. b. 600 lub 700 milionów więcej, a niżeli przewidywał to plan kompromisowy.

Polak został sędzią rozjemczym

w Trybunale Rozjemczym dla spraw śląskich.

Bytom, 23. 5. (radjo). Wczoraj odbyło się w Bytomiu w gmachu Trybunału Rozjemczego dla spraw śląskich uroczyste wprowadzenie w urząd nowego sędziego rozjemczego Dr. Bronisława Stelmachowskiego, profesora Uniwersytetu Poznańskiego.

W uroczystości wziął udział szereg wybitnych osobistości. Ze strony polskiej byli: wicewojewoda śląski dr. Zurawski, konsul generalny Malhomme, prezes Izby Kontroli Państwa w Katowicach Wajda i inż. Grabianowski. Ze strony niemieckiej m. i. byli wiceprezydent regencji opolskiej Dr. Fischer i nadprezydent miasta Bytomia Dr. Knaik.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem, wydanym przez prezesa Trybunału na cześć nowego sędziego rozjemczego.

„Poważanie Włoch wzrasta”

Tak mówi Mussolini.

Rzym, 23. 5. (radjo). Izba debatowa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W końcu przemawiał Mussolini. Z mowy jego niektóre ustępy zasługują na uwagę. I tak skład personalny włoskiego ministerstwa spraw zagr. został zupełnie odnowiony, także zostały zreorganizowane dyplomatyczne placówki zagranicą. Poza granicami Włoch powstają również coraz liczniejsze placówki faszystowskie. Wreszcie Mussolini podkreślił, iż język włoski zdobywa sobie w świecie coraz bardziej prawo obywatelstwa, szczególnie w Ameryce szerzy on się z dnia na dzień. Świadczy to o wzrastającym poważaniu i wpływie Włoch.

Najbardziej w Polsce rozpowszechnione nazwisko

Mamy aż 48 tysięcy Kowalskich.

Warszawa, 23. 5. (radjo). Władze przeprowadziły ostatnio statystykę nazwisk osób, zamieszkałych w Polsce. Najbardziej rozpowszechnione w Polsce nazwisko jest Kowalski. Jest ich około 48 tysięcy, następnie z kolei miejsca zajmują Majewscy, których jest 43 tysięcy, Jabłońscy, Zielińscy itd.

Gazy Niemieckie

Przyczynę do niemieckich przygotowań wojennych

Paryski wielki dziennik „Le Temps” ogłosił świeżo obszerny artykuł p. Paul Darey, który na podstawie pobytu w Niemczech i dobrej znajomości Niemiec przedstawił przygotowania wojenne Niemiec w zakresie chemiczno-gazowym.

P. Paul Darey pisze:

— Firma p. n. Chemische Fabrik dr. Hugo Stoltzenberg powstała w Hamburgu w r. 1920. Pracowała do dziś dnia w cichości, gdyby nie ten przykry wybuch fosgeny, który zdarzył się w jej warsztatach 20-go maja 1928. Dzięki szczęśliwemu kierunkowi wiatru wybuch zabił tylko około 150 osób. Sprawa nafrala rozgłosu, języki się rozwinęły, to i owo przedostało się do wiadomości.

Doktor Stoltzenberg, wybitny chemik, oficer służby gazowej w czasie wojny, otrzymał po zawieszeniu broni zarząd materiału wojennego w obozie Breloh, chciał on, wedle postanowień Traktatu Wersalskiego, zniszczyć zapasy gazu upłynionego. Ale powiodło mu się usunąć tajnie część zapasów, którą wysłano do Hamburga.

Po wybuchu w maju 1928 dr. Stoltzenberg stracił cokolwiek głowę i w wywiadzie, ogłoszonym przez „Vossische Zeitung” 23-go maja 1928 trochę się wygadał. Rząd, rzekł on, wszedł w stosunek ze mną po raz pierwszy za pośrednictwem G. E. F. U. w połowie lata 1923. I dodał, że to zwrócenie się urzędowe miało na celu założenia fabryki gazów wojennych w gubernji Samarskiej w Rosji. Po co właśnie wtedy? Był to okres okupacji Rury, w Niemczech oczekiwano zwiększonego nadzoru rozbrojenowego.

Powiodło mi się znaleźć dwa ogłoszenia w dziennikach wcale zajmujące.

Pierwsze z nich znajduje się w piśmie wojskowym hiszpańskim „La Guerra y su Preparacion” w zeszytach z marca 1928, tj. dwa miesiące przed wyluchem hamburskim, wśród wielu innych ogłoszeń, w brzmieniu następującym:

— Nadzwyczaj trujące. — Fabrykacja, użycie i stosowanie wszelkich produktów chemicznych, pod gwarancją, przeznaczonych do wojny

Zaimponowaliśmy całej zagranicy

Powszechną Wystawę Krajową.

Poznań, 23. 5. (radjo). Goście zagraniczni, którzy zwiedzili PWK., o dziele narodu polskiego wyrażają się z najwyższym uznaniem. Warto np. zanotować, że prasa szwedzka pełna opisów i ilustracji z Warszawy, poświęca przy tej okazji wiele serdecznych słów Polsce, którą uważa za państwo stale i systematycznie postępujące naprzód. Doradca finansowy Devey, przeszedłszy pobieżnie Wystawę w dniu jej otwarcia, zaznaczył, iż jest tak ciekawa, że musi ją zwiedzić jaknajszczegółowiej. Pełne zachwyty artykuły o Wystawie ukazały się również w korespondencjach pism rumuńskich, włoskich, czeskich i francuskich. Niemcy jak dotąd milczą uparcie, albo też wyraźnie wzywają do bojkotu. Nie przeszkadza to jednak, że ci goście niemieccy, którzy zwiedzili PWK. wyrażają się o niej nietylko jaknajpochlebniej, ale stwierdzają że jest ona jedną z najpotężniejszych wystaw na kontynencie.

Budżet państwa francuskiego

Dochody i rozchody. — Zwiększenie wydatków na cele społeczne. — Równowaga budżetowa zachowana.

Paryż, 23. 5. (radjo). Francuska Rada Ministrów przyjęła budżet państwa na wczorajszym wieczornym swoim posiedzeniu.

Pozycje główne budżetu wyrażają się sumami: w dochodach — 48 miliardów 722 milj. 103 tys. i 76 franków, w rozchodach 48 miliardów 665 milj. 916 tys. 678 franków.

W tegorocznym budżecie zwiększono o 535 milj. franków wydatki na ochronę pracy i higienę publiczną. Znaczne sumy poświęcono także na walkę z depopulacją, z gruźlicą i na budowę tamich mieszkań. Poza to budżet zawiera znaczne ulgi podatkowe dla podatników.

W ekspozycji do budżetu podkreśla się, że zachowana została równowaga budżetowa, co jest wynikiem odrodzenia finansowego Francji.

Dla głodzącej Wileńszczyzny rząd wysłał 50 wagonów zboża.

Wilno, 23. 5. (radjo). Władze wojewódzkie otrzymały wiadomość, że do Wilna z końcem b. m. nadejdzie z państwowych rezerw zbożowych 50 wagonów zboża, które rzuczone zostaną na rynek, celem obniżenia cen mąki na chleb.

Urzednicy państwowi nie dostaną zapomogi

Komunikat Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, 23. 8. (radjo). Ministerstwo Skarbu ogłasza, że rozszerzana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby urzednicy państwowi mieli otrzymać jednorazową zapomogę drożyznianą, nie zgadza się z prawdą. Rada Ministrów uchwaliła udzielić taką zapomogę tylko urzednikom w Poznaniu przez czas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

chemicznej, zarówno zaczepnej jak odpornej. Pistolety i naboje chemiczne dogodne dla policji, zwierzyńców, cyrków i t. d. Skrzynie dymne, służące do wytwarzania dymów drażniących i osłon anglistych różnobarwnych, celem zakrycia ruchów taktycznych lądowych i morskich. Kupno recept i wynalazków. H. Stoltzenberg, Hamburg, Moenkensbergstr. 19, Madrid, Calle Alphonse XII, 56”.

Do tego ogłoszenia dodane jest, nie bez powodu, drugie o samolotach Junkersa.

Jaki może być cel tego ogłoszenia? Możliwe są zdaje się, tylko dwa wyjaśnienia, które zresztą mogą iść w parze. Albo jest to próba pozbycia się starych zapasów wojennych gorszej jakości, albo próba skompromitowania Państw neutralnych, aby móc kiedyś powiedzieć: nie można nam zaskazywać posiadania gazów, skoro wszystkie Państwa je mają.

A znowuż dnia 29-go grudnia 1928 ogłaszała „Chemiker Zeitung” co następuje:

— Fabryka Chemiczna dr. Hugo Stoltzenberga, Moenkensbergstrasse 19, Hamburg, buduje, finansuje i eksploatuje fabryki wytworów chemicznych, pod gwarancjami finansowymi, przy pomocy specjalistów pierwszorzędnych i inżynierów. Instalacje dla użytkowania chloru (chlorura etylenu i t. d.), bromu, kwasu chlorowodanu, arseniku, cyanku, etylenu i acetyleny i t. d.”

Gazy wojenne nie są dotychczas zbyt liczne. Można je podzielić wedle ich pochodzenia na: 1. pochodzące od chloru i bromu (fosgen, difosgen, nitrochloroform), 2. kombinacje arsenikowe (adamsit, lewisit), 3. siarczany (iperyt), 4. cyankowe 5. niektóre sole organometaliczne. Otóż w ogłoszeniach powyższych z pośród tysięcy produktów chemicznych znajdują się te właśnie”.

Wiadomości zebrane przez p. Paul Darey są niewątpliwie zajmujące, szczególnie w związku ze stałym wzrostem budżetu wojskowego Rzeszy Niemieckiej, który z 351 milionów marek w 1924 wzrósł w r. 1929 na 709 milionów marek.

Na szerokim świecie

Kiedy uznają „polaków“ zagranicą.

Ryska gazeta żydowsko - litewsko - rosyjsko - niemiecka, pisząca i wydająca pismo w języku rosyjskim pt. „Siewodnia“ (Dziś) aczkolwiek bardzo ostrożnie, niemniej dość często, a nawet co raz więcej, występuje zawsze przeciwko Polsce, gdzie i kiedy może.

Ostatnio w num. 138 z dnia 20 maja znajduje się następujące opowiadanie:

„Paris Midi“ donosi o następującym wypadku Do przechodzącej ulicą Rivoli żony jednego z bankierów paryskich podszedł elegancko ubrany młody człowiek i zwrócił się ze słowami: — Pani mi raczy wybaczyć, że się zwracam do niej. Sprawa polega na tem, że jestem rosjaninem przejeżdżającym W tej chwili zamknięte są już wszystkie banki, tak że nie mogę zmienić pieniędzy rosyjskich. Możeby pani była tak dobra i dała mi tymczasem 500 franków. Wzajemnie pozostawiam u Pani do jutra 10.000 rubli, tak że resztę odbiora jutro pod wskazaniem mi przez panią jej adresem. Dama zgodziła się, ale kazała poczekać rosjaninowi, gdyż w pobliskiej kawiarni siedzi jej mąż, od którego weźmie pieniądze. Młodzieniec zczekał. Po chwili dama owa powróciła w towarzystwie policjanta, który bez ceremonii zaarrestował młodzieńca. Do zebranej publiczności dama owa wypowiedziała mowę, w której m.in. rzekła: Ten pan wcale nie jest rosjaninem. Poznałam go od razu, to jest polak, nazwiskiem Izaak Lebner. Przed rokiem oszukał mnie w ten sam sposób, aledziś poznałam go i dał się złapać. To jego pieniądze to zwyczajne „kierenki“, dziś nic nie warte. Tyle „Paris Midi“ i „Siewodnia“.

Czy młodzieniec nazwiskiem Izaak Lebner jest polakiem, o tem my polacy nie będziemy dyskutować. Taki międzynarodowy żydek oszust zawsze przedstawi się gdzieś zagranicą na miejscu, gdzie go złapią in flagranti, jako obywatel polski, ale że „rosyjska“ gazeta „Siewodnia“ z lubością kanibalską podkreśla polskość Izaaka Lebnera, to dla nas jest już pewnym wskazaniem a przyszłość, iak powinniśmy się ustosunkować do tego pisma.

Dlaczego redaktorzy „Siewodnia“ wypierają się swego rodzzonego brata, jak Piotr Chrystusa, temu też nie dziwiłobyśmy się, gdyby przynajmniej nie podawali tego imienia Izaak.

Jak długo jeszcze to pismo będzie cierpiane w Polsce? A teraz na marginesie powyższego, pozwalamy sobie podać pewien projekt.

Czy nie pożyteczniej było, gdyby nasza ambasada w Paryżu zmuszała każdorazowo pisma francuskie do prostowania „narodowości“ przedstawców, drogą wymiany usług na wypadek gdyby coś podobnego zdarzyło się w Polsce, a dotknęło niefrancuza?

Nauczyliby to wiele gazet francuskich, by były ostrożniejsze w podawaniu za polaków żydowskich emigrantów rosyjskich, szantażujących świat pod maską narodowości polskiej.

Odkrycie obrazu Rembrandta.

Na sali licytacyjnej w Londynie wykryto niespodziewanie obraz Rembrandta.

Płótno, o rozmiarach 30 na 25 cali, było przysłane na sprzedaż przez lady Reeves z Hampshire która otrzymała obraz w spadku po rodzicach.

W katalogu licytacyjnym obraz ten umieszczony pod nazwą: „Głowa starca, pędzla niewiadomego malarza“. Właścicielka portretu miała nadzieję, że otrzyma zań 200 do 250 f. szt. Gdy wywołano cenę 50 f. szt. ktoś dodał 20 f. a po chwili ktoś trzeci od razu dodał 10.000 funtów. Ostatecznie obraz zakupił Frank Sabin za cenę 16.380 f. szt. czyli 704.340 złotych polskich.

Obecni na licytacji antykwariusze i eksperci jednogłośnie bez żadnych wątpliwości zgodzili się z Sabinem, że płótno jest dziełem Rembrandta.

Na tejże licytacji sprzedano za 9240 f. szt. obraz pt. „Tańczący piesek“ Georgea Morlanda, malarza szkoły z Norwich w początkach 14-go stulecia. Zbiór obrazów lorda Brulow, składający się z 27 płócien, został sprzedany za 63.000 f. szt. Wśród tych płócien największe ceny osiągnęły: „Portret Jacquesa Le Roi“, pędzla Van Dycka 17.850 f. szt. „Portret małżonków Cast“ malarza Hoppnera 10.500 f. szt. i „Izaak, odmawiający błogosławieństwa Ezawowi“ pędzla Rembrandta 8400 f. szt. Niema to, widać, jak sprzedawać obrazy na angielskich licytacjach.

Narzeczony żąda odszkodowania za zerwane zaręczyny.

Młody Pers, który kształcił się w Birminghamu, na tamtejszym uniwersytecie, zakochał się w 17 letniej Angielce, miss Betty Britain, bardzo zamożnej jedynaczce uwielbiających ją rodziców. Rodzice zgodzili się na ten związek i młoda para rozmyślała o przyszłym szczęściu, gdy nagle panna Betty poczęła się coraz częściej zamyślać, czy warto iść za mąż do Persji. Rozmyślała się wreszcie i zerwała zaręczyny. Pers wniósł skargę do sądu o odszkodowanie, z powodu utraty majątku, który mu został obiecany przez rodziców panny. Sędzia, przyznał młodzieńcowi zaledwie 50 f. szt. to jest wszystko, co wydał na pannę w związku z zaręczynami i bywaniem u niej, inne pretenzje zaś, jako zupełnie nieuzasadnione oddalił.

Stała komunikacja powietrzna Ameryki z Europą.

Z Waszyngtonu donoszą do Londynu, że tamtejsze Towarzystwo Zeppelinowe, finansowane przez dwa najpoważniejsze banki w New Yorku, złożyło rządowi Stanów Zjednoczonych projekt zorganizowania regularnej komunikacji powietrznej pomiędzy Ameryką a Europą, dla przewożenia pasażerów i poczty. Projekt przewiduje budowę dwóch potwornych sterowców, o pojemności 6 i pół milj. stóp sześć. gazu, każdy.

Sterowce te będą mogły pomieścić od 60 do 100 podróżnych i od 10 do 20 tysięcy klg. przesyłek pocztowych i korespondencji. Szybkość sterowców oblicza się na 100 mil ang. na godzinę. Budowa takiego sterowca będzie kosztowała 15 miljonów dolarów, czyli dwa sterowce kosztować będą 30 milionów dolarów.

Zemsta starej panny.

Miasteczko francuskie w południowej Francji, Champsdenier było teroryzowane przez 9 lat przez jakiegoś tajemniczego osobnika, który wysyłał dziennie setki listów do wszystkich mieszkańców, ogłaszając w nich najdrastyczniejsze szczegóły pożycia rodzinnego mieszkańca miasteczka. Anonimy wpływały setkami. Początkowo nie wywoływały one głębszego wrażenia, ale w kilku wypadkach stały się przyczyną głębokich nieporozumień, zakończonych często zerwaniem narzeczeństwa rozwodem, a nawet samobójstwami.

Zachodzono w głowę, kto może wysyłać te listy. Nadchodziły one coraz liczniej, przynosiły wiadomości prawdziwe, opisywały zdrady małżeńskie z taką realnością i prawdą szczegółów, że poczęto lękać się ich nienazarty.

Władze i mieszkańcy miasteczka starały się z całą gorliwością, by wpaść na trop nieznanego sprawcy. I oto dopiero po 9 latach, w tych dniach udało się wykryć sprawcę anonimów. Była nią stara panna, modystka, nazwiskiem Texier. Zawezwana do sądu, zeznała, że ona to wysyłała do mieszkańców miasteczka listy anonimowe, wykonywując wiadomości, których się dowiadywała od licznych klientek.

Na zapytanie co ją skłoniło do takiej nienawiści do społeczeństwa panna Texier zeznała że mściła się za swoje staropanieństwo. „Co mi z mąjątku, z dobrobytu — mówiła oskarżona, — gdy inni mają rodziny, przyjaciół, dzieci. Ja nie mam nikogo na owinięcie palca“.

Sąd zasądził od panny Texier po 800 fr. dla dwóch skarżących i skazał ją ponadto na 4 miesiące więzienia.

Większość rodzin poszkodowanych zrzekła się dochodzeń i dalszego procesu, aby uniknąć skandalu, gdyż p. Texier w sądzie odgrażała się, że potrafi wywlec na światło dzienne jeszcze takie szczegóły, od których sędziemu staną włosy na głowie. Sędzia na te słowa uśmiechnął się, gdyż jest łysy, ale niektóre rodziny, które miały ochotę dochodzić swych krzywd, zrezygnowały jednak z dalszego procesu.

Szafka trucicielska Lucrezii Borgija

Krwawy rozdział z dziejów świata

W tych dniach na jednej z pierwszych stron najpoczytniejszej gazety niemieckiej pojawiło się następujące ogłoszenie: „Szafka trucicielska Lucrezii Borgija, подарowana cesarzowi rosyjskiemu Aleksandrowi I, jest do sprzedania u E. M. Berlin ulica...“

Zakrywamy na chwilę oczy, by się pograżyć w rodziale najkrwawszym dziejów świata.

Punktem kulminacyjnym tej epoki jest najpiękniejsza i najniebezpieczniejsza kobieta, jaką znał dzieje. Jej włosy ogniste, słońce uśmiechu w oczach, wargi ponsowe ciągną ku sobie, wabią by zniszczyć, zgubić ofiarę. Przesuwa się jak cień kuszący po wspomnianych salach Watykanu, wabi kusci, wesoło uśmiechnięta, rozwiązała, przerzuca się od brata do ojca, od ojca do męża, oszukując z jednym drugiego. A gdy jej się ktoś naprzykład i znudził, — zdarzało się to często i przedko ten umierał w tajemniczy sposób.

Lucrezia Borgija trula go, zmuszając do otwarcia zamku jej trucicielskiej szafeczki. Zamek ten, jej genialnego pomysłu, był jakby pieczęcią jej grzesznego żywota.

Gdy niczego nieświadomy kochanek starał się otworzyć zamek, ukryta w kluczu spiralna sprężynka wysuwała się jak żądło żmiji i wpijała w rękę otwierającego zamek. Sprężynka była zatruta, to też skazany na śmierć umierał w straszliwych męczarniach w kilka godzin później. I ta oto słynna szafka jest do sprzedania w Berlinie. Tajemniczy E. M. jest, jak się okazało, pośrednikiem tylko. Zgodnie z jego opowiadaniem współpracownik „Nachtausgabe“ odnalazł obecnego właściciela szafki w jednym z pałaców na Kaiserdamm. Mieszkaniec należy do jednego z byłych dyplomatów rosyjskich. Wśród najnowszych mebli, stolicz

Tortury na wyspach Sołowieckich.

„Journal de Geneve“ przynosi wielce sensacyjne szczegóły, przywiezione przez cudzoziemca który ostatnio powrócił z Rosji i spędził kilka tygodni w obozie na wyspach Sołowieckich, na morzu Białym, które, jak wiadomo, są miejscem najo kropniejszego zesłania ofiar terroru sowieckiego. Sołowieck w tej chwili mieści przeszło 12.000 zesłańców, pośród których 2.000 kobiet. Śmiertelność pomiędzy nimi, poza straceniami dochodzi do 20 procent. Większość zesłańców chodzi prawie nago i można ich widzieć często przy 25-stopniowym mrozie, pracujących prawie, że w samej bieliznie lub w łachmanach. Kobiety są niecznie i ohydnie traktowane, godnopożalowania.

Metody karne, stosowane najczęściej w tej okropnej siedzibie niedoli ludzkiej, są to tak zw. „Worek kamienny“ oraz „Słup komarów“. „Worek kamienny“ jest sposobem tortur, nieużywanym już od czasów Iwana Groźnego i bolszewicy uznali właśnie potrzebę powrotu od tych okropnychznań nad ludźmi. „Słup komarowy“ jest znów karą, stosowaną tylko w lecie. Nagiego delikwenta lub delikwentkę przywiązują do słupa na otwartym powietrzu, gdzie w ciągu kilku minut całe jego ciało pokryte jest chmurą komarów. W ciągu kwadransu zazwyczaj torturowany w ten sposób traci zupełnie przytomność.

Winda dla pstrągów — Pomysł angielskich inżyn.

Jak wiadomo, połów pstrągów jest najulubiejszym sportem angielskiej arystokracji, zarówno jak i plutokracji. Jednocześnie trzeba nadmienić, że pstrągi są najdroższymi i najbardziej cenionym daniem w kuchniach bogaczy zachodnio - europejskich. Największe pstrągi znajdują się w wodach Szkocji. Pstrągi te mają już ustaloną renomę jako najsmaczniejsze. Zwłaszcza pstrągi z rzeki Boli. Ponieważ jednak na tej rzece zbudowano wielką stację elektryczną, która wymagały tamy wysokości 30 mtr., zagrożono więc poważnie hodo wli pstrągów, które w celu złożenia iskry udają się w górę rzeki, aż do jej źródła. Pstrągi, spotykając w drodze przeszkody potrafią zebrać się dookoła nich i skakać na metr wysoko. Ale 30 mtr. to już za wielka przeszkoda.

Otóż, by pomoc pstrągom w ich podróży, zbudowano pod tamą windę, która co kilka minut podnosi do góry wszystko co żyje w rzece i wyrzuca poza tamę na drugą stronę. Rezerwuuar windy ma 5 mtr. długości, 2 i pół mtr. szerokości i 60 mtr. głębokości. Model tej windy wystawiono w kuluarach Izby lordów, by każdy mógł go podziwiać.

Tylko jeszcze do soboty
przyjmują listowi przedpłatę na gazetę naszą —
Spiesz się więc z odnowieniem prenumeraty!!!

ków palarnianych, otoman, szafeczka Lucrezii Borgija wysuwa się od razu na pierwszy plan. Patrząc na ten dość duży mebel, dzieło artystów włoskich, powstaje mimowoli pytanie jak szafka mogła się dostać w posiadanie obecnego jej właściciela.

A oto, co mówi ów b. dyplomata rosyjski: „W cesarskim pałacu w Carskim Siolu, gdzie bywałem bardzo często nieraz zachwyciałem się tem arcydziełem. Pod koniec 1917 roku podczas rewolucji bolszewickiej, gdy wszystko rozkradano bez żadnych wyrzutów sumienia i skrupułów, udało mi się wywieźć szafkę z pałacu Romanowych, ukrywając ją na wozie z sianem i przewieźć w ten sposób do Finlandji, a po kilku latach, już bez tych ostrożności, do Berlina.“

Między innymi przypominam sobie, że szafeczka ta cieszyła się szczególną uwagą Rasputina, który podczas swych odwiedzin w pałacu często i długo wystawał przed nią, poddając się widocznie czarowi jej mistycznej tajemnicy.

Lucrezia Borgija otrzymała tę szafeczkę od swego brata Cezara Borgija. W 1800 r. szafeczka była w posiadaniu kardynała Ferdynanda Medici, który z wdzięczności dla Aleksandra I za opiekę nad katolikami, подарował mu ją, przesławszy przez specjalnego posłańca do Petersburga. Odtąd szafeczka pozostawała w rodzinie dynastji Romanowych. Szafeczka ma 2 mtr. szerokości, 2 i pół wysokości, zrobiona z czarnego drzewa bogato inkrustowanego brązem i minjaturami na szkle na tematy w większości pornograficzne, co charakteryzuje epokę Borgiów. Na wierzchu szafeczki jest zegar Ma on już 400 lat, ale dawno już przestał chodzić.

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Nowy rozkład jazdy pociągów osobowych.

Tuchola. Z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych na kolejach państwowych uległ dotychczasowy rozkład na linii kolejowej Laskowice — Tuchola — Chojnice, pewnym zmianom, a to tembardziej że uruchomiono jedną parę nowych pociągów. Z dniem 15 bm. obowiązują na tutejszym dworcu następujący rozkład: odjazd w kierunku Chojnic o godz. 6,49, 9,38, 13,21, 16,23, 19,34 w kierunku Laskowice o godz. 4,57, 9,40, 16,22, 19,33, 23,05, w kierunku Pruszcza Bagienicy Koronowa o godz. 8,25, 13,30, 19,40. Przyjazd z Chojnic o godz. 4,55, 9,34, 16,20, 19,30, 23,03, z Laskowice o godz. 6,47, 9,36, 13,19, 16,21, 19,32, z Pruszcza Bagienicy o godz. 6,37, 11,33, 16,12

Zawody strzeleckie drużyny P. W.

Nowe Suminy, pow. tucholski. Ubiegłej niedzieli odbyło się strzelanie ćwiczebne miejscowej drużyny Przystosowania Wojsk. tak drużyny przedborowych jak rezerwistów Drużyna przedborowa strzelała na odległość 25 metrów w pozycji leżącej a drużyna rezerwistów strzelała na odległość 150 metrów leżąc z wolnej ręki w masce przeciwgazowej. Najlepszym strzelcem został p. Kilichowski oficer rezerwy. Strzelania odbyły się pod kierownictwem podoficera instrukcyjnego z Tucholi.

Założenie Koła Chrześc. Stow. Nauczycieli.

Bysław pow. tucholski. Staraniem miejscowe go kierownika szkoły p. Ziemińskiego odbyło się w ubiegły wtorek w tut. szkole zebranie nauczycielstwa Bysławia i okolicy w celu założenia Koła Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych na Bysław i okolice. Jakże zadanie ma ta organizacja oraz o konieczności organizowania się mówił p. Ossowski, kier. szkoły wydziałowej w Tucholi. Do zarządu Koła wybrano p. Ziemińskiego kier. szkoły miejscowej, jako prezesa p. nauczycielkę Kuczmańska sekretarką, nauczyciela p. Lipkowskiego z Bysławka skarbnikiem. Nowo założonemu Kołu życzymy jaknajpomyślniejszego rozwoju

Truciciel psów.

Koślinka pow. tucholski. Pewien nieznaną osobnik zatrul miejscowemu sołtysowi p. Dählce dwa psy, a posiadzicielowi p. P. Majce jednego psa.

Rozwój instytucji finansowej.

Gostyczyn, pow. tucholski. Doroczne walne zgromadzenie członków miejscowej instytucji finansowej — Banku Ludowego odbyło się onegdaj w lokalu p. Komorowskiego, pod przewodnictwem przewodniczącego rady nadzorczej p. St. Baumgarta. Szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z czynności zarządu i rady nadzorczej zdał dyrektor spółdzielni p. Mróz. Sprawozdanie wykazało bardzo poważny wzrost na poszczególnych kontaktach, a głównie w działach depozytów i udziałów. W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiali pp. Nitka, Deja, Parczyk, Prill i inni. Poszczególni mówcy wyrazili zadowolenie z tak korzystnych wyników, które stwierdzają wielki rozwój i niebywałą dotąd żywotność tak ważnej dla ogółu instytucji. Zebrani przyjęli bilans przedstawiający się w aktywie i pasywie cyfrą 121.057,59 zł. i udzieliłi zarządowi absolutorjum. Ustupujących z urzędu członków rady nadzorczej pp. Walerjana Rollbieckiego, Juljana Suchockiego i Stanisława Góreckiego wybrano ponownie na dalsze 3 lata. W lokalu spółdzielni odbyło się zebranie członków rady nadzorczej, celem dokonania wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. Na prezesa wybrano p. Stanisława Baumgarta, jako zastępcę p. Ignacego Deja z Przyrowy, sekretarzem kier. szkoły p. Ogrzewalskiego, do komisji rewizyjnej pp. St. Baumgarta, Juljana Suchockiego, Jana Roszczyńskiego i L. Ogrzewalskiego.

Nowy rozkład jazdy pociągów.

Pruszcz Bagienica, pow. tucholski. Z dniem 15 bm. obowiązują na tutejszej stacji węzłowej następujący rozkład jazdy pociągów osobowych: odjazd w kierunku Tucholi o godz. 5,25, 10,11, 15,00, w kierunku Koronowa o godz. 6,10, 10,22, 15,45, w kierunku Terespola o godz. 4,50, 10,00, 15,25, w kierunku Więcborka o godz. 3,15, 10,19, 15,05. Przyjazd z Tucholi o godz. 9,52, 14,56, 21,02, z Koronowa o godz. 9,41, 14,41, 22,53, z Terespola o godz. 9,49, 14,26, 20,27, Więcborka o godz. 9,11, 14,50, 22,20.

Kradzież choć prosięta z chlewa.

Kielpin, pow. tucholski. Do chlewu posiadzicielki ziemskiej p. Gulgowskiej włamali się onegdajszej nocy złodzieje i skradli cztery prosięta, wartości ogółem około 160 złotych.

Echa manifestacji narodowej.

Gostyczyn, pow. tucholski. W celu zaprotestowania przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu Dr. Schachta w Paryżu odbyła się tutaj wielka manifestacja narodowa, przy udziale około 500 osób. Zgromadzenie zagał ks. prob. Nagórski stosowne przemówienie wygłosił p. Borzyszkowski właściciel ziemski z Przywiny. Zebrani uchwalili jednogłośnie przedłożoną rezolucję, którą wysłano na ręce p. Wojewody.

Prace pomiarowe w powiecie świeckim.

Świecie, nad Wisłą. W roku bieżącym będą na terenie powiatu świeckiego przeprowadzone prace pomiarowe — topograficzne, triangulacyjne i fotogrametryczne.

Imprezy najbliższych tygodni.

Świecie, nad Wisłą. Generalny Sekretarjat Związku Towarzystw miejscowych podaje spis imprez jakie odbędą się w naszym mieście w najbliższych tygodniach. W niedzielę 2 czerwca odbędzie się pierwsza komunia św. dla młodzieży gimnazjalnej i szkoły wydziałowej. Tej samej niedzieli po południu w ogrodzie Zamkowym zabawa letnia Związku Inwalidów Wojennych. W niedzielę 9 czerwca wycieczka Tow. Kupców Samodzielnych. W niedzielę 16 czerwca poświęcenie sztandaru cechu piekarskiego łącz. z zabawą letnią, w niedzielę 23 czerwca zabawa ogrodowa Tow. T. C. L. w Strzelnicy, 29, 23 czerwca i 1 lipca okręgowy zjazd śpiewaków w Świeciu. W niedzielę 7 i poniedziałek 8 lipca zabawa letnia Bractwa Strzeleckiego.

Srebrne gody małżeńskie.

Świecie, nad Wisłą. Znany w naszym grodzie obywatel, mistrz malarski p. Paweł Górski, obchodził z swą żoną małżonką swe srebrne gody — 25-lecie zgodnego pożycia małżeńskiego. Mszę św. na intencję jubilatów odprawił ks. dziekan Komitner w kościele poklasztornym. W tym samym czasie obchodzili małżonkowie p. Otton Gillmeisterowie również swoje srebrne gody małżeńskie. Jubilatami „Szczeń Boże”.

Ukończenie kursu kroju i szycia.

Osie, pow. świecki. Zorganizowany tutaj kurs kroju, szycia i robótek ręcznych, został onegdaj zakończony pokazem. W ładnie przybranej salce podziwialiśmy uszytą przez kursówki bieliznę najrozmaitszego rodzaju jak „gustowne sukienki, fartuszki i przeróżne hafty. Przeważały szczególnie hafty kaszubskie. Pani Parczewska z Belna jako przewodnicząca wręczyła kursistkom świadectwa. Ks. prob. Ziemiński wyraził w swym przemówieniu swoje uznanie dla już dokonanej pracy i zachęcał do dalszej. W celu wzięcia udziału w oficjalnym zakończeniu kursu przybyło z Pom. Tow. Rolniczego dwóch panów, oraz p. Bogusławski; z ziemianek przybyły: pp. Kreutzingerowa z Dąbrowy, Joungiet z Lipienek, Sapiecina z Piskarek, Nowakowska z Drzycina i Hubertowa z Osia. Instruktorką kursu była p. Arciszewska.

Organizacja młodzieży wzrasta.

Sulńwko, pow. świecki. Staraniem ks. wikariego Klina ze Świecia założono w naszej wsi Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Nowo założone Stow. urządziła onegdajszej niedzieli przedstawienie amatorskie. Zespół amatorski, złożony z członkiń Stow. odegrał trzyaktową sztukę pt. „Niewidoma z Kion Kiong” oraz krotoczwilę o wesołej treści pt. „Błażek opętany”. Udział publiczności w przedstawieniu był liczny, a nawet wzięli udział ks. Klin i ks. Lehmann. Ostatni wyraził w swym przemówieniu słowa uznania miejscowemu nauczycielstwu za szerzenie oświaty u młodzieży pozaszkolnej, zachęcając także obecnych do wspierania misji katolickich.

Z Kółka Rolniczego.

Zdroje, pow. świecki. Staraniem miejscowego Kółka Rolniczego, którego prezesem jest p. M. Redziński, sekretarzem p. nauczyciel Kowalski a skarbnikiem p. Czaplewski, utworzono tu mleczarnię, która się mieści u p. Ciary. Kierownikiem takowej jest p. B. Kelpiński.

Przed widmem śmierci.

Pelplin. W wigilij Zielonych Świąt panowało u nas dotkliwie zimno zaostrome burzliwym huraganem. Ofiarą huraganu padały płoty i drzewa a tumany kurzu zanieczyszczały atomy powietrza. Nad drogą biskupią rośnie stara czereśnia, która swymi rozłożystymi konarami zasłania szeroko ziemię od skwaru letniego. W pewnym momencie przechodziły pod drzewem dwie panie z sfer urzędniczych, gdy nagle huragan zawił okropnie obejmując w swój uścisk drzewo rozczepiając je na połowę. Kobiety z krzykiem odskoczyły a za nimi dał się słyszeć jęk spadającego drzewa. Przestraszona z żalem patrzyła na zwałony kadłub który dzięki dziwnemu losowi nie pozbawił ich życia, ale zranił je lekko.

Z żałobnej karty.

Pelplin. Jeszcze nie przebrzmiały wesołe echa świąt, gdy z wieży kościołów ozwały się smutne dzwony napełniając atmosferę żałobą. Dlaczego te smutne dźwięki? Otóż pogrzeb dwóch zasłużonych ludzi. Pierwszym był założyciel Stowarzyszenia Chrześc. Nauczycieli oraz długoletni kierownik szkoły w Roźentalu. Liczny udział wiernych szkół oraz szerokiego nauczycielstwa był wymownym dowodem miłości i zaufania jaką się cieszył zmarły. Brać nauczycielską zaniósł prochy drogiego kolegi do ciemnej mogiły nad którą wykonała piękne pienia. Drugim był ks. Kazimierz Chmielecki, który za życia pozostawił przez siebie napisane piękne dzieło. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze, wtem dwudziestu księży.

Tragiczny wypadek na Wiśle.

Chełmno. W ubiegłą sobotę dn. 20 bm. urządziło sobie grono uczniów miejscowego gimnazjum męskiego, składające się z czterech osób (wśród nich 18-letni Zuchowski, syn właściciela ziemskiego z Kokocka) przejażdżkę po Wiśle łodzią zaopatrzoną w żagle.

Gdy młodzieńcy znajdowali się na połowie drogi między Chełmnem a Świeciem, łódź wskutek nieprawidłowego nastawiania żagli i bardzo silnego wiatru poczęła się chylić nabok i nabrała wody, a wkrótce potem, porwana wzburzoną falą poszła na dno, co miało miejsce około godz. 7 wieczorem.

Podczas gdy trzech wycieczkowców zdołało się uratować dopłynięciem do brzegu, Zuchowski dostawszy się w wir i postradawszy siły utonął.

Nierozważny krok czynienia wycieczki żagłówką podczas nadmiernie silnego wiatru żądłowiec, będący w kwiecie wieku przypłacił życiem. Oby tragiczny wypadek ten stał się przestrożą dla innych.

Bandycka kradzież rabunkowa.

Przetoczyno pow. morski. Spokojna nasza wieś wstrząśnięta została bandycką kradzieżą rabunkową. W nocy z soboty na pierwsze święto jacyś osobnicy wtargnęli do tut. agencury pocztowej i sołectwa. Weszli przez okno salonu do pokoju prywatnego agenta. Stąd do sieni i pokoju pocztowego, przecięli drut telefoniczny. Otworzywszy sobie drzwi z sieni do sadu, wynieśli górną część biura pocztowego około 50 metrów na koniec sadu p. agenta. Zabrali 2 siekiery z torfniku, wybijając żelazną kasetkę z biurka, którą zanosząc około 300 metrów dalej w pole, rozbili siekierami i zrabowali 78 zł. 40 gr. w gotówce i znaczków pocztowych po 10, 15 i 25 gr., pozostawiając mniejsze znaczki. Z sołectwa także zabrali znajdującą się gotówkę. Policja rozpoczęła śledztwo o godz. 6 rano. Aresztowano już jednego osobnika. Miejmy nadzieję, że sprawcy łajdackiego rabunku zostaną wykryci, by spokojne obywatelstwo naszej wsi i okolicy mogło bez obawy nocą spać.

Młodociany opryszek w więzieniu.

Kościerzyna. Znany opryszek Augustyn Kajzer wskutek interwencji tutejszej policji został przytrzymany w Gdańsku i stanął przed tamtejszym sądem. Za kradzieże i zebrałstwo Kajzer skazany został na 3 miesiące i 10 dni więzienia. Obecnie opryszek odsiadyuje w Gdańsku karę. Opuści on więzienie w dniu 19 czerwca b. r. i stawiony będzie do dyspozycji władzom tutejszym i odpowiadać będzie za różne przestępstwa przed Sądem w Chojnicach.

Eksplodacja aparatu kąpielowego.

Wrzozy, pow. toruński. Dnia 14 bm. około godz. 16.00 powstał pożar w domu mieszkalnym na majątku Wrzozy pow. Toruń u dzierżawcy Masieka Marcina. Pożar powstał wskutek pozosta wienia aparatu do kąpeli parowej w bibliotece, który był okowitą ogrzewany i eksplodował, wskutek czego zapalił się regał ze starożytnymi książkami i inne rzeczy. Powstała szkoda przez pożar wynosi około 15 — 20 000 zł. Sprawa została skierowana do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

Z DALSZEJ POLSKI.

Żywiolowa powódź zniszczyła zasiewy w kilku gminach.

Opoczn, woj. wileńskie. Trzy sąsiadujące z sobą gminy: Skrzyńsko, Przysucha i Goździków w powiecie opoczyńskim nawiedził groźny w swych skutkach ulewny deszcz, potoki którego zamieniły się w niepamiętną w tych stronach powódź.

We wsi Gaj, gm. Goździków, gdzie ulewa ta miała początek, wzbudzony w stawie młyńskim napór napływającej wody zatopił młyn Cieślikówskiego, druzgocąc go i unosząc szczątki z niego do wsi Klonowa i Gliniec, gminy Skrzyńsko, zalewając pola i łąki tych i okolicznych wsi.

W tym czasie powracał z pola do domu jeden z gospodarzy wsi Smogorzów i kiedy przejeżdżał przez rzekę po moście został z koniem i wozem przez fale wody u niesiony razem z mostem.

Gospodarz ten ratując się przed niechybną śmiercią, złapał się olszyny koń zaś i wóz zostały uniesione i zatopione.

Nie lepiej sprawa powodzi przedstawiała się w Skrzyńsku i Przysusze. W tej ostatniej woda zalała do wysokości 1 metra domy, przerywając na jednej z ulic szosę i zamulając ulice piachem grubości do 30 ctm.

Z wymienionych dwóch gmin: Przysucha i Goździków wody popłynęły dwoma pasami na terytorjum gminy Skrzyńsko, wyrządzając tu najdotkliwsze straty, zerwanych bowiem zostało 7 gminnych mostów i połowa jednego mostu na szosie powiatowej Opoczno - Radom.

Prócz opisanych szkód, woda powyrywała w Skrzyńsku doły głębokości do 3 metrów, zalewając, względnie unosząc zasiewy.

W osadach młyńskich w Zbożenniu i Skrzyńnie woda rzeki Radomki na przestrzeni 20 — 40 mtr. powyrywała w kilku miejscach groble, unosząc cały rybostan.

Według prowizorycznych obliczeń, szkody w rządzone opisaną powodzią, wynoszą przeszło 150 tysięcy złotych.



Zwiedzić Wystawę w Poznaniu
to poznać całą Polskę współczesną!

Okręt handlowy „Pomorze”

Morze to jest główny gościniec na kuli ziemskiej, to jest arena dla igrzysk narodów, to teren zapasów siły i ducha przedsiębiorczego wszystkich ludów, to kolebka wolności. Kto nie ma uczestnictwa w morzu, ten jest wyłączony od udziału w dobrach i zaszczytach świata... Naród bez żeglugi jest jakby ptak bez skrzydeł, jak ryba bez pletw. Bandera okrętowa jest koroną na głowę narodu.

Tak mówił w roku 1883 o znaczeniu morza i żeglugi, Niemiec Fryd. Liszt, (Wacław Sobieski — Walka o Pomorze). Stąd też posiadanie przez Polskę małego nawet skrawka wybrzeża morskiego, tak silnie niepokoi Niemców, że zrozumienia tej prawdy, że Polska oparta o morze i rozporządzająca silną flotą narodową — stanie jako groźny sąsiad w rzędzie wielkich mocarstw świata. pływają natchnienia do zawziętej i nieprzebiegającej już w środkach kampanji Niemiec przeciwko Pomorzu.

Po nieśmiały i niezbyt szczęśliwych próbach zorganizowania polskiej żeglugi w okresie pierwszych lat Odrodzonej Polski dopiero w drugiej połowie 1926 roku powołał rząd do życia państwowe przedsiębiorstwo żeglugi pod nazwą „Żegluga Polska” zapewniając mu silne podstawy finansowe, sprawną organizację i kierownictwo. W ciągu dwu lat istnienia doszła „Żegluga Polska” do posiadania 14 statków towarowych i pasażerskich, w tem kilka poważnych jednostek jak: Wisła i Niemen — statki o pojemności 5.000 ton, Warta — 4.000 ton oraz 9 statków po 2.000 ton.

Za przykładem rządu poszło w pierwszej linii województwo śląskie fundując własny statek państw. „Katowice” a następnie zaangażowano w eksportie węgla koncerty górnośląskie, — zakupując kilka statków dla przewozu węgla.

Są to oczywiście dopiero zaczątki polskiej Floty, — której rozbudowa winna być przedmiotem szczególnej troski, nie tylko ze strony rządu ale w pierwszym rzędzie owocem wytrwałego i ofiarnego wysiłku całego polskiego społeczeństwa.

W wysiłku zdobywania i utrwalenia przez morze i wielką flotę narodową, mocarstwowej potęgi polski, kroczy dziś w pierwszych szeregach ziemia pomorska.

Oto — w 10 rocznicę odzyskania niepodległości Ojczyzny, zorganizowany dla uczczenia tej dziejowej chwili — „Wojewódzki Komitet Obcho-

du Dziesięciolecia Niepodległości” — reprezentujący wszystkie stany i zawody Pomorza, na wniosek śp. Dr. Józefa Wybickiego uchwalili wybudować ze składek ludności — okręt handlowy o pojemności 2 — 2.500 ton, pod nazwą „Pomorze” i okręt ten ofiarować Państwu Polskiemu.

Inicjatywa Komitetu znalazła bardzo żywy odzew w najszerszych masach społeczeństwa pomorskiego, czego dowodem jest niezwykle życzliwe stanowisko i poparcie akcji ze strony całej prasy oraz rażno postępująca akcja zbiorkowa.

Koszt budowy okrętu „Pomorze” wyniesie około 1.500.000 zł. — suma ta, — zgodnie z planem zbiórki opracowanym przez sekcję finansową Komitetu z p. Dyr. Tomaszem Zanem na czele, zebrana być winna w ciągu lat trzech. Plan zbiórki przewiduje dobrowolne opodatkowanie się samorządów terytorjalnych i zawodowych oraz szerokich warstw ludności w następujący sposób:

I. Grupa: Samorządy powiatowe rocznie	108.136
II. Grupa: Samorządy miast wydział.	78.599
III. Grupa: Samorządy miast niewydział.	67.041
IV. Grupa: Samorządy zawodowe	34.880
V. Grupa: 291 parafii katolickich	70.000
VI. Grupa: Znaczniki przy dostawach państw.	30.000
VII. Grupa: Wolne zawody urzęd. robotn. i dorywcze ofiary	111.344

Razem w każdym roku zł. 500.000

W dniu 26 stycznia b. r. zatwierdzony został Woj. Komitet. Obch. Dziesięciolecia Niepodległości jako Wojewódzki Komitet Floty Narodowej. W tym charakterze przystąpił Komitet do organizowania powiatowych i lokalnych kół Floty Narodowej przy współdziałaniu P. P. Starostów i Prezydentów. Adres Komitetu: Toruń, Kopernika 5, tel. 503.

Sądząc z rozwoju prac organizacyjnych pod kierunkiem zast. przewodniczącego Wydziału Wykonawczego p. gen. Paślawskiego Dcy. OK. VIII i ref. organ. ppłk. dypl. Hoszewskiego I. of. szt. Insp. Armji w Toruniu, spodziewać się należy, że w najbliższym już miesiącu każda gmina i na każde miasto Pomorza posiadać będą koło Floty Narodowej woj. dając tem same małej Rzeczypospolitej godny naśladowania przykład i nowy zarazem dowód wielkiej ofiarności i rzetelnego patriotyzmu.

Banda zawodowych oszustów karcianych

obrabowała nainnych zpół miliona marek niemieckich. — Wreszcie wpadła w ręce policji.

Berlin, 23. 5. (radjo). Policja berlińska dokonała wczoraj sensacyjnego aresztowania w Hildesheimie, przytrzymując dwóch kierowników wielkiej bandy oszustów karcianych, którzy od kilku lat już grasują po różnych pierwszorzędnymi miejscowościach kuracyjnych niemieckich. Obaj kierownicy tejbandy, makler Bluemel i kupiec Warnicke byli już aresztowani w związku z aferą szmuglu kokainy, jednak zostali wypuszczeni na wolność. Przy rewizji w ich mieszkaniu, do konanej w kilka dni potem znaleziono cały szereg narzędzi, służących zwykle oszustom karcianym. Ponieważ obaj wypuszczeni na wolność fałszerze zbiegli z Berlina i policja wykryła, że udali się w kierunku Hildesheimu, więc władze policyjne wyjechały wczoraj samolot i po pościgu aeroplanem, aresztowano obu zbędnym w Hildesheimie w jednym z pierwszorzędnymi hoteli. Jak donosi „Berliner Tageblatt”, banda ta w ciągu ostatnich dwóch czy trzech lat zdobyła zapomocą oszustw około miliona marek, ogrywając fałszywymi kartami różnych zamożnych kuracjuszy.

Tajemniczy skauci niemieccy

włóczą się po Wołyniu. — Jednego z nich niejakięgo Schornsteina z Bydgoszczy aresztowano.

Warszawa, 23. 5. (radjo). Na Wołyniu od dłuższego już czasu włóczą się zagadkowi podróżnicy, podający się za skautów. Noszą oni niemieckie nazwiska i zatrzymują się przeważnie w kolonjach niemieckich.

Ostatnio zatrzymano w Łucku niejakięgo Schornsteina z Bydgoszczy, rzekomego subiekta handlowego, który tłumaczył się, że odbywa podróże w celach naukowych i zamierza wydać swe wrażenia w druku ale poza granicami Polski, do której nie ma zaufania.

Władze przypuszczają, że jest to akcja szpiegowska.

Chciała otruć własnego ojca

Lecz zbrodnia jej się nie udała.

Aachen, 23. 5. (radjo). Policja kryminalna aresztowała pewną 24-letnią dziewczynę, oskarżając ją o usiłowane zabójstwo na osobie własnego ojca. Dziewczyna nasypała ojcu do kawy sporą dawkę truczyny, lecz ojciec w porę się spostrzegł i kawy nie wypił. Ojczobójczyni do czynu się przystąpiła i jako powód jego podała chęć zemsty.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 24. maja 1929 r.

Uwaga członkinie Żeńskiej Konf. św. Wincentego a Paulo.

Ze względu na przypadające w dniu 30. maja br. święto Bożego Ciała odbędzie się zebranie Żeńskiej Konferencji św. Wincentego a Paulo tym razem w poniedziałek dnia 27 maja br. o godzinie 5-tej po poł. w klasztorze. O liczny udział proszą Zarząd

Zguba.

Dzisiaj z rana na ulicy Cejnowej albo w okolicy Zakładu Ponrawczego zgubiono damską rękawiczkę koloru beżowego z wzórystym obszyciem. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie w redakcji Dziennika Pomorskiego.

Z życia harcerzy.

Dnia 17 bm. o godz. 2.30 wyruszyła drużyna trzeciaków ze Szkoły Handlowej na wycieczkę pieszą do Nadleśnictwa Siwit w pow. tucholskim. Drużyna w liczbie 21 rozbiła namioty. Podczas trwania obozu urządzono różne gry i zabawy harcerskie a przedwzrostkiem nocne alarmy, połączone z pochodami, by tak zwanych „fryców” lub „birzkoptów” zahartować. Pochody te były tembardziej interesujące, że były skierowane przeciwko trzeciej drużynie żeńskiej, która w liczbie 14 rozbiła obóz o 1 i pół kil. dalej w Rudzkim młynie. Lecz nasze druhy, mimo że urządziły obóz poraz pierwszy to nie dały sobie wziąć sztandaru i wołały wszystkie choć całą noc czuwać by w razie napadu bronić szandaru. Obozy te były urządzane dość wzorowo, szczególnie męskie ale i żeńskie pomimo kilku braków jako obóz pierwszy był zadawalający. Podczas obozu był obecnym także dzielny prof. p. Bieszk, jako opiekun harcerstwa w Szkole Handlowej. Obydwa obozy trwały do dnia 21 bm. i w tym dniu wrócono do Chojnic. Za podjętą pracę harcerską należy się druhom i druhom uznania.

Zebranie Spółki Budowlanej w Chojnicach.

W środę dnia 15 maja odbyło się wieczorem w hotelu p. Kalety przy udziale przeszło 50 członków pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Wysockiego walne zebranie Spółki Budowlanej Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły zdał członek zarządu p. Ulandowski, z którego dowiedzieli się zebrani, iż Spółka posiada funduszy własnych na kwotę 146.499 zł 37 gr. Wartość realności, które są w posiadaniu spółki wynosi 352.551 zł 73 gr. Nieruchomości obciążone są hipotekami w sumie 141.623 zł 51 gr. Spółdzielnia posiada 16 domów z 102 mieszkaniami. Każdy lokator posiada prócz mieszkania piękną ogródek. Prawo do ubiegania się o przydział mieszkania ma każdy członek który wpłacił jeden udział wynoszący 300 zł. Spółdzielnia przystępuje w tym roku do budowy pierwszego nowego domu z 5 mieszkaniami przy ulicy Długiej.

Koszty budowy pokryte zostaną poczęści w własnych funduszach i poczęści z dogodnej pożyczki z tut. Kasy Miejskiej Spółka zakupiła cztery place budowlane i to trzy przy ulicy Długiej a jeden przy ulicy Gdańskiej. Członków liczy Spółka 319 z 325 udziałami. Udziały wynoszą 66.270 zł 55 gr. Czysty zysk d. odspozycji walnego zebrania wynosił 6926 zł 29 gr. Bilans wynosi w aktywach ipasywach 361.270 zł. 72 gr. Na wniosek kom. rew. uchwalono walne zebranie członkom zarządu i Rady Nadzorczej pokwitowanie Podział zysków uchwalono 8 proc. na dywidende, 10 proc. na fundusz rez. zaś resztę przekazano do specjalnej rezerwy. Zarząd, pod którego sprężystym kierunkiem Spółka tak świetnie się rozwija tworzą pp. Ulandowski, Czarowski, Langowski, Baldamus, Lemańczyk i Gała. Ustępujących trzech członków Rady Nadzorczej pp. Uskego, Frymarka i Rozenkranca wybrano ponownie na dalsze 3 lata.

Wezwanie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina że termin płatności podatku obrotowego za rok 1928 oraz I zaliczki podatku obrotowego za rok 1929 upłynął w dniu 15 bm. dla wszystkich tych płatników tego podatku którzy niedotrzymali terminu płatności podatku obrotowego za rok 1928 udzielonego zarządzeniem Min. Skarbu z dnia 27 4 1929 r. L. D. 5. 6231/I.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Minn. Sk. Nr. 15 poz. 168) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od terminu płatności, a to pod rygorem przymusowego ściągania wraz z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Komunikat Kongresu Eucharystycznego w Toruniu.

1) Zniżka opłat kolejowych na Kongres Eucharystyczny.

Uczestnikom Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego udziela kolej ulgi przejazdowej w klasach II i III pociągu osobowego. Przejazd pierwotny do Torunia odbędzie się za opłatą normalną a przejazd powrotny z Torunia do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy biletu klasy bez pośrednio niższej.

Za użycie pociągu pośpiesznego uiszcza się opłatę za cały bilet dodatkowy tej klasy, w której odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi powinien każdy uczestnik zaopatrzyć się w zaświadczenie, które wystawia Komitet w hali wystawowej od 27 do 29 maja zaś od 30 maja począwszy (święto Bożego Ciała) w biurze kwaterunkowym w Ratuszu i na dworcach Toruń miasto i Mokre.

Jako legitymację przedłożyć należy bilet przejazdu do Torunia i program kongresu eucharystycznego.

2) Biuro informacyjne mieścić się będzie w hali powyższej biuro kwaterunkowe zaś w Ratuszu Rynek Staromiejski. Ponadto informacyj udzielać będą na wszystkich dworcach toruńskich dyżurni z przepaskami białozłotymi.

3) Jako miejsce wypoczynkowe i zbiorne dla męskich towarzystw przeznacza się wielką salę Parku Wiktorji - Chełm. szosa zaś dla towarzystw żeńskich halę gimnastyczną w szkole przy pulicy Prostej.

Kongres Eucharystyczny Diecezji Chełmińskiej w Toruniu.

Miejscowy Komitet Organizacyjny.

Poszukiwani spadkobiercy.

Dnia 23 marca 1928 r. zmarł w Minwespolin w Ameryce śp. Joseph J. Dannick również znany pod nazwiskiem J. Fisiński pozostawiając po sobie ubezpieczenie wartości 1000 dolarów płatne na rzecz masy spadkowej po wyżej nazwanym zmarłym. Zmarły służył w armji Stanów Zjednoczonych podczas wojny światowej i wówczas podał, że się urodził w Rosji. Tymczasem dochodzenia wykazały że zmarły nie pochodził z Rosji, a z Polski z b. guberni Łomżyńskiej. Spadkobiercy po zmarłym mogą swoje pretensje do spadku z odpowiednio umotywowanymi dokumentami zgłosić się w Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Chojnicach, gdzie otrzymają dalsze wskazówki.

Komunikacja autobusowa Starogard — Kościerzyna — Chojnice — Więcbork — Nakło — Wągrówiec — Poznań.

Przewidując słuszenie że wycieczki na Powszechną Wystawę Kraiową kolejną będą połączone z wielu niedogodnościami i trudnościami, firma „Ruch Autobusowy” Hoppe i Lakowski w Starogardzie stawia do dyspozycji nowy autobus na 40 miejsc. Cena biletu jazdy tam i z powrotem wynosić będzie z powiatu starogardzkiego i gniewskiego 25 zł w jednym tylko kierunku 20 zł. w powiatu kościerskim 22 zł. Zgłoszony przewodnik wycieczki, składającej się z minimum 38 osób, będzie miał jazdę darmo. Jazda odbywać się będzie ze Starogardu przez Skórcz, Smetowo, Nowe, Świecie, Bydgoszcz, Żnin, Gniezno do Poznania i z powrotem tą samą drogą. Jazda z Gniewu przez Nowe, Świecie itd. Jazda z powiatu kościerskiego zwłaszcza z miejscowości, cięższych ku Chojnicom, odbywać się będzie przez Chojnice, Sępólno, Nakło, Wągrowiec. Zależnie od odległości z miejsca wyjazdu, przebedzie autobus całą drogę w 7 — 9 godzinach, jadąc dla ostrożności z przeciętną szybkością 40 klm. na godzinę. Przejazd zatem do Poznania nastąpi około godziny 6 lub 7 rano, odjazd z Poznania następnego dnia około godziny 13-tej z placu przed Wystawą Krajową z dłuższym zatrzymaniem się, na żądanie podróźnych w Gnieźnie celem zwiedzenia Tumu i Grobu św. Wojciecha. Dalsze szczegóły w najbliższym czasie.

Niespodzianka dla palaczy.

Od środy obowiązują nowe ceny tytoniu. Nowy cennik tytoniu przedstawia się następująco: Pursztican i Hercogowina w paczkach po 100 gramów 15 zł. (dawniej 14 zł) Kor 12 zł. (10.603) Xanti 10 zł (9 zł) Macedoński 7.60 zł. (6 zł) dalej w paczkach 25 gramowych: najprzedniejszy turecki 1 zł. 40 gr. (dawniej 1.20 zł) przedni turecki 1 zł. 10 gr. (90 gr) średni 90 gr. (76 gr) kresowy 70 gr. (60 gr.) Tytonie fajkowe po 25 gramów paczka; przedni 40 gr. (38 gr) zwykły 30 gr. (28 gr) kapral 60 gr. (56) machorka 60 gr. (55 gr) kapitan 1 zł 60 gr. (1.50 zł) Tabaczka przednia 50 gr. (dawniej 36 gr.) Cygara, oraz papierosy pozostałya także w tej samej cenie.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Z zawodów Sokoła w Rytlu.

Rytl, pow. Chojnice. W drugie święto Zielonych Świąt odbyły się u nas na placu brzózek wewnętrzne zawody sportowe. Wyznaczono 5 nagród które otrzymali następujący druhowie: 1 Słomiński Leon, 2 Zakrzewski Teofil, 3 Kowalewski Antoni, 4 Talaśka Władysław, 5 Gradowski Bernard. Najlepsze wyniki przedstawiają następująco: 1 skok w dal 5,24 m. (Słomiński) 2 skok w wyż 1.50 m. (Słomiński) 3 rzut oszczepem 40,80 m. (Słomiński) 4 rzut dyskiem 23,35 m. (Zakrzewski) 5 pchnięcie kulą 8,40 m. (Zakrzewski) 6 bieg 800 m. 2 : 17 i pół (Słomiński). Podczas zawodów przygrywała własna orkiestra.

Naczelnik.

Giełda bydła

Poznań, dnia 22. 5. 1929.

A. Woły:	
Bydło:	
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	156—160
b) pełnomięsne wytuczone woły od lat 4 do 7	143—149
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	152—156
b) pełno mięsne młodsze	138—144
c) młernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	120—128
C. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	136—142
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	120—128
d) młernie odżywione krowy i jałówki	100—104
e) liche odżywione krowy, jałówki	60—80
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	196—210
c) średnio tuczone cielęta i naprzędniejsze ssaki	170—180

d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	150—161
e) liche ssaki	130—140
Owce:	
Opasy chlewne	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—150
c) młernie odżywione skopy i owce	—130
Świnie:	
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	238—242
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	230—232
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	220—222
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	200—210
f) maciory i późne kasty	190—198

Sokół. Ćwiczenia dla oddziału żeńskiego odbywają się regularnie w poniedziałek i czwartek każdego tygodnia, dla oddziału męskiego w wtorek i piątek o godzinie 20.15 w hali gimn na placu Piastowskim.

Lustracja oddziałów ćwiczących przez dha naczelnika okręg odbędzie się w niedzielę dnia 26 maja w lasku miejskim. Wspólny wymarsz nastąpi o godzinie 6.30 z placu Piastowskiego. Udział wszystkich ćwiczących konieczny.

Nadzór nad ćwiczeniami oddziału męskiego poruczone aż do odwołania drh. Piechowskiemu. Zebranie konstytucyjne sekcji piłki nożnej odbędzie się dnia 24 maja o godzinie 20-tej w lokalu p. Węsierskiego. Zaprasza się członków i sympatyków.

Wydział techniczny. **Ochotnicza Straż Pożarna.** W niedzielę o godzinie 6-tej rano marsz ćwiczebny. Komendant

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo W niedzielę dnia 26 maja 1929 roku o godzinie 16-tej odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd

Klub Żeglarski — Chojnice. W niedzielę dnia 26 maja o godzinie 10-tej przed południem urządza Klub Żeglarski wycieczkę na pierwszą wyspę.

Zebranie Zaw. Związku Drużyn Konduktorskich odbędzie się dnia 28 maja br. o godzinie 19-tej w lokalu p. Lochy przy Rynku. Zarząd

O liczny udział prosi **Kółko Rolnicze Gockowice.** W niedzielę dnia 26 maja po nabożeństwie polskim odbędzie się miesięczne zebranie w szkole w Gockowicach. Na porządku obrad bardzo ważny punkt. Założenie mleczarni w Objezierzu. Zarząd

O liczny udział prosi

RUCH w TOWARZYSTWACH

Stow. Młodzieży Katolickiej Męskiej. Dziś w piątek dn 24 maja o godzinie 8-ej wieczorem w szkole powszechnej pogadanka w sprawie piłki nożnej lekkoatletyki. Przybycie wszystkich druhow konieczne. Gotów. Naczelnik

Kółko Rolnicze Chojnice Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 26 maja br. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jazdzewskiego. O liczny udział prosi Zarząd

Na podróże i kąpiele:

Ludwik Rasch

Pończochy, rękawiczki, skarpetki, koszule, krawaty, trykotaże, eleganckie kostiumy wzięne, jaczki, pulowery

kostiumy i czapki kąpielowe, walizki, plecaki, torebki, mapy na akta

koszyki do kwiatów, pióra wieczne, ołówki wieczne termoski, (butelki-termos)

Bacność!

Bacność!

Świat postępuje. Po dziś dzień publiczność marzy tylko o przejażdżkach nadpowietrznych przez Atlantyk do Ameryki. Aby zapobiedz morskiej chorobie, dla przyzwyczajenia

pierwsze ćwiczenia odbyć można w Chojnicach na pl. Piastowskim codziennie od godz. 6-tej już za 20 gr.

i to na życzenie siłą własną lub motorem elektrycznym odbywa się wbijanie w powietrze. Nadmieniam, że pozostaną tylko do niedzieli. 1136

Skradziono

mi wiecz. w II. święto karabinek **wiatrowkę** ze Strzelnicynapl. Piastowskim. Ten, który mi wskaże osobę, która przetrzymuje wiatrowkę, otrzyma **30 zł.** nagrody. 1138

Właściciel.

Polecam mój skład zaopatrzonej w

artykuły budowlane jak:

smole, pape, cement i t. d.

O. Gollnik
Dworcowa 21
tel. 107.

Szory wyjazdowe, wóz kryty i bryczki tania na sprzedaż.
Młyńska 20.

Karty do gry

do nabycia w księgarni Ludu Pomorsk.

Krawcovej do zmiany konfekcji poszukuje zaraz **Juliusz Schreiber** Chojnice, Rynek 17

Meble! Meble!

Wielki wybór!

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny i wybicia do trumien.

Fr. Kiedrowski, Chojnice

(Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Na mocy przywileju rakan winny wszelkie odstwie konie t. j. wskutek wypadku, mianowicie złamanie nogi, wewnątrz i zewnątrz nieuleczone choroby do dalszej pracy niezdolne, bez różnicy czy mięso na pożywienie dla ludzi się jeszcze nadaje, być u nas zgłoszone. Takich koni nie wolno reżnikom, handlarzom t. d. sprzedawać ani darować.

Tak samo winny być u nas przy biciu natychmiast telefonicznie zgłoszone wszelkie inne porzucone lub zdechłe zwierzęta, jak koń, osieł, źrebię, bydło, cielaki, świnie, kozy, owce i t. d.

Ciała winny być aż do odebrania tak przechowywane, aby skóra nie została uszkodzona.

Nagrodę do 25 zł.

placimy temu przy zamknięciu jego nazwiska, który takie uchylenie się nam na czas poda do wiadomości, abyśmy oprócz skargi prywatnej mogli podobne przestępstwa odłać prokuratorji.

Spółka Rakarska na powiat Chojnice telefon 296. Prochowa 8.

Nie tylko chorzy osłabieni, rekonwalescenci, karmiące, matki i dzieci, ale i zdrowi piją piwo słodowe 1034

40 groszy butelka „Matus” 40 groszy butelka gdyż „Matus” z dom’eską jasnego piwa przypomina smakiem znanego Kulmbacha i do nabycia jedynie

we firmie Fr. A. Ciepliński Chojnice, ul. Człuchowska 7.

Do salonu fryzur chłopięcych Salon Weiland

Gdańska 17

Dom modnych fryzur.

Pokój umebl. najchętniej z całym utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Gdzie, wskaże eksp. Dzien. Pom.

Poszukuję młodszej **służącej, kochającej dzieci.** Cejnowa 18.

Dziewczyna która samodzielnie gotuje, może się natychmiast zgłosić. Dworcowa 58 I.

Ogłaszajcie w Dzien. Pomorskim.

Kwót mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski”	czerwiec 1929	2,89 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia 192